

Ku innowacyjnej rewitalizacji

– Jeżeli ma być lepiej, coś się musi zmienić. Rewitalizacja prezentowana w polskich aktach prawnych nie spełnia swojej roli – powiedział dr hab. inż. Jan Skowronek podczas III Międzynarodowej Konferencji „Innowacyjne Rozwiązania Rewitalizacji Terenów Zdegradowanych”. W dniach 7-9 października br. eksperci z Polski, Niemiec, Belgii i Anglii przedstawiali w Ustroniu innowacyjne podejście do odmieniania obszarów poprzemysłowych.

Konferencję rozpoczął panel dyskusyjny dotyczący polityki państwa względem tych obszarów. – Nie ma polityki państwa w zakresie terenów poprzemysłowych i zdegradowanych – kategorycznie stwierdził dr inż. Jerzy Ziara, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego. – Mamy w Polsce następującą filozofię: zazieleniać tereny zdegradowane, zielone – degradować. Naszym celem powinno być przywraca-

nie zdolności do pełnienia funkcji gospodarczych na terenach zdegradowanych. Są unijne pieniądze, ale często nikt nie chce z nich skorzystać, bo znacznie poważniejsze są bariery prawne, własnościowe i informacyjne. To nie finanse są najważniejszą barierą – dodał Ziara. Tezę tę potwierdziły słowa Gabrieli Lenartowicz, prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Wśród problemów rewitalizacji terenów zdegradowanych przedstawiła przypadek firmy Organika-Azot: – Od kilku lat prosimy Organikę, żeby przyjęła pieniądze, które już jej przyznaliśmy. Jej przedstawiciele nie chcą ich wziąć, twierdząc, że to państwo powinno zająć się sukcesją po minionym ustroju. Niektórzy mają nadzieję, że trafi się ustawa, na mocy której zanieczyszczenia powstałe przed 1989 r. usunie państwo, przyznając dotacje weźmie za nie odp-

wiedzialność. Przy takiej postawie nie ma chętnych do składania wniosków. A przecież jesteśmy odpowiedzialni za społeczność, w której żyjemy, i nasze otoczenie – powiedziała Lenartowicz.

Jedno z rozwiązań, które może poprawić sytuację, wskazał Jerzy Swatoń, dyrektor Departamentu Ochrony Ziemi Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, podając przykład Czech: – Kluczem do rozwiązania ich problemów było rozdzielenie likwidacji zanieczyszczeń, które powstały w gospodarce rynkowej od starszych zanieczyszczeń. Dzięki temu uzyskali w Unii dużo większe dotacje niż Polska. □

Mateusz Musiol

Sprostowanie: w artykule „Dosyć marnotrawstwa” („Ekologia Przemysłowa” 3/09) błędnie podano imię i tytuł naukowy dr. Stefana Góralczyka. Przepraszamy.

